

## Piotr Kretowicz (1912- 1995)

Już po raz drugi w galeriach naszego Muzeum pojawiają się fotografie autorstwa Piotra Kretowicza. W roku 2014 opublikowano 1114 fotografii, teraz nieco mniej – 1000. Zdjęcia trafiły do galerii zatytułowanej imieniem i nazwiskiem autora.

Piotr Kretowicz przez wiele lat był postacią powszechnie znaną i szanowaną. Jednak dotychczas nie doczekał się opracowania biograficznego. Sam zresztą o to nie dbał. Ten mieszkaniec Łap Osse, przed wojną był czołowym polskim bokserem wagi średniej. Urodził się 18 września 1912 roku w dalekim Oranienburgu na Uralu. Rodzicami byli: Wiktoria i Zenon Kretowiczowie. Piotr miał troje rodzeństwa: Leona, Tadeusza i Marię. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rodzina zamieszkała w Radomiu. Do osiedlenia się w Łapach zachęciła dobra oferta pracy w rozbudowujących się warsztatach kolejowych oraz mieszkanie w nowym, pięknym osiedlu kolejowym w Łapach Osse. W Łapach Piotr ukończył miejscową szkołę powszechną. Potem uczył się w Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej, która słynęła wówczas z bardzo wysokiego poziomu nauczania i przygotowania zawodowego. Jej absolwenci byli chętnie widziani w elitarnych formacjach wojska polskiego: lotniczych i pancernych. Jeszcze przed wojną ożenił się z Marią, która pochodziła z Knyszyna. I przez kilka lat mieszkali w Radomiu. Piotr pracował w miejscowej fabryce broni, a także w klubie sportowym Broń Radom. Już wówczas był znanym w kraju pięściarzem, a także szkoleniowcem. Okupację spędził w Łapach. Po wojnie podjął pracę w ZNTK w Łapach, jako starszy technolog w dziale administracyjnym.

Piotr Kretowicz zmarł w 1995 roku. Do końca swego życia z pasją fotografował.

Był wielkim miłośnikiem i popularyzatorem sportu w Łapach. I społecznikiem. To dzięki niemu w tzw. parafialce można było po wojnie organizować zawody sportowe w różnych dyscyplinach: boksie, piłce siatkowej, podnoszeniu ciężarów...

Jest autorem wielu tysięcy fotografii z Łap i okolic, z Podlasia, a także Radomia, Grodna, Wilna. Cenne są fotografie z turniejów i zgrupowań pięściarskich przed 1939 rokiem, ale także z lat powojennych. Pozostawił duże archiwum fotograficzne z przebiegu służby wojskowej w Grodnie oraz Radomiu. Z pasją fotografował wydarzenia sportowe i życie codzienne w Łapach. Jego bogate, liczące kilkadziesiąt tysięcy klitek klisz, archiwum fotograficzne wciąż czeka na swoje odkrycie.

W obecnym projekcie dużym zainteresowaniem internautów z pewnością cieszyć się będą fotografie z kolonii w Milukach, pochody 1- Majowe lub Gwiaździste. Cennym jest fakt, że są to zdjęcia sprzed półwiecza, czyli dzieciństwa obecnych 60-latków.

Zapraszamy do fotograficznej wędrówki w przeszłość...